

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadatanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr., na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym sąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 115

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 29 września 1934 r.

Rok XIV

## Zwycięskie laury okryły polskie lotnictwo balonowe W zawodach balonowych zajęliśmy trzy pierwsze miejsca

Kierownictwo zawodów o puchar Gordon-Bennetta otrzymało następujące ściśle informacje o lądowaniu poszczególnych balonów:

Balon „Warszawa” wylądował dnia 25 o godzinie 4.50 we wsi Bikowo w okr. moskiewskim w odległości około 1.280 km. od Warszawy. „Kościuszko” wylądował 25 bm. o godzinie 13.40 w miejscowości Anna 85 km. na płd. wschód od Woroneża w odległości 1.500 km. od Warszawy. „Belgica”

pilotowany przez Demuytera wylądował 25 bm. o godzinie 5 na wschód od Bierecka w odległości około 1.160 km. od Warszawy.

O pozostałych balonach brak dotychczas ścisłych danych, ponieważ wiadomo jednak, że lądowały one albo pod Pskowem albo pod Leningradem, wynika z tego, że pierwsze miejsce zajął balon Kościuszko, drugie Warszawa, trzecie Polonia, czwarte „Belgica”, piąte „Zürich III.”

### Nasze potrójne zwycięstwo

Zawody balonów kulistych o puchar Gordona-Bennetta poraz drugi zakończyły się walnym zwycięstwem Polski! Rok temu, w Ameryce Północnej, nasi dwaj dzielni oficerowie, kpt. Hynek i kpt. Burzyński, wysunęli się na pierwsze miejsce zawodników. Przywieźli do Polski puchar i okryli chwałą polskich pionierów przestworzy powietrznych.

Na Polskę zatem, jako zeszłorocznego zwycięzcę, padł obowiązek urzędzenia tegorocznych zawodów. Do konkurencji międzynarodowej stają: Ameryka, Szwajcaria, Niemcy, Belgja, Włochy. I oto po całym globie rozbrzmiewać będzie: Polska nie tylko powtórnie zdobyła pierwsze miejsce! Trzy polskie balony zajmują trzy pierwsze miejsca w zawodach! Po nich dopiero idą ekipy zagraniczne! Kapitan Hynek i por. Pomaski na „Kościuszcę”, kapitan Burzyński i por. Zakrzewski na „Warszawie”, kapitan Janusz i por. Wawszczak na „Polonii” są triumfatorami tego turnieju!

Gradacja ta „in plus” jest analogiczna do rezultatów „Challenge’u”: w r. 1932 pierwsze miejsce s. p. Żwirko, w r. 1934 już dwa pierwsze miejsca dla Bajana i Płonczyńskiego!

Jakże niedawno upajaliśmy się widokiem polskich skrzydeł w podniebnym locie, jakże niedawno syciliśmy nasze serca radością i dumą. Zaledwie dziesięć dni temu... Jeszcze wciąż jesteśmy pod tym przepięknym wrażeniem, jeszcze nie przestaliśmy o tym zwycięstwie mówić, jeszcze gazety drukują opisy podróży naszych lotników poprzez lądy i morza, jeszcze w kołach techników snują się rozważania na temat „R. W. D.”, „PZL” „Messerschmidów”, „Klemmów”. Jeszcze echa naszego wielkiego zwycięstwa nie przebrzmiały.

I oto: uczucie dumy i szczęścia potęguje się! Przybywają nowe sprawdziany naszej tężyzny, nowe dowody naszego prymatu powietrznego w rodzinie narodów, nowe triumfy w wielkiej rywalizacji o symbole zwycięskiej walki człowieka z żywiołami.

Zważmy bowiem: w ciastym koszu pod powłoką olbrzymiego balonu, izolowany zupełnie, zdany jedynie na swą inteligencję i wiedzę, swą odwagę i hart — tkwi przez długie dziesiątki godzin człowiek. W porównaniu do każdego innego środka komunikacji 20-go stulecia: do parowca na morzu, torpedy elektrycz-



Puchar „Gordon Benetta” zdobyty poraz drugi przez Polaków na zawodach balonowych.

nej na ziemi, aeroplanu w powietrzu — ma człowiek w balonie bardzo ograniczone możliwości żeglugowe. A tylko kunszt wpływania na te nikle

środki, tylko jego przytomność umysłu, przenikliwy dar orientowania się w przestrzeni, w sile wiatru, w bezkresach, otaczających go, może mu służyć pomocą, może sprawić, że nie jest bezwolną igraszką mgieł i wicherów, a sternikiem, docierającym tam, gdzie go wiedzie własna wola i wiedza, nabyta doświadczeniami i studjami.

I jakże uszczęśliwiający dla nas wszystkich poczucie: Polak w tej woli i wiedzy, tej odwadze i bystrości góruje! Ustąpić przed nim muszą rywale z całego świata, ze społeczeństw, stanowiących elitę kultury.

A nie jest to zaprawdę wynik przypadkowy! S. p. Żwirko ma dwóch zwycięskich następców! Rok temu Hynek w głębi puszczy kanadyjskiej dotarł najdalej, teraz trzej sternicy polskich balonów docierają najdalej w głąb niziny rosyjskiej. A więc: nie los to sprawił, nie przypadek — a rezultat świadomej, skupionej, doskonale zorganizowanej pracy, rezultat zbiorowego wysiłku, umięjęcego jednostkę zespolic z ciężką pracą przygotowawczą, ukoronowaną sprawiedliwym i słusznym sukcesem.

Jakże to niedawne czasy, kiedy na świecie Polska jako „Saisonstaat” uchodziła za „mauvais genre.” I jak niedawne te czasy, kiedy u nas w kraju ludzie mali i źli sugerowali nam „kompleksy małej wartości”.

Odpowiedzią na to jest wszystko, co od ośmiu lat przeżywamy: i ład wewnętrzny i narastanie mocarstwowej roli w świecie i niewzruszona waluta i zrównoważony budżet i walka skuteczna z kryzysem gospodarczym — i te wspaniałe przejawy karta ducha i tężyzny fizycznej które symbolizują: zwycięstwo w „Challenge’u” i zwycięstwo w turnieju o puchar Gordon-Bennetta.

### Ile złożyli Polacy z Ameryki na powodzian?

Pobieżne obliczenia, dotyczące ofiarności Polaków amerykańskich na rzecz powodzian, wykazują, że dotychczas zebrano we wschodnich stanach 50.000 dolarów, w zachodnich zaś przeszło 30.000 dolarów. Jest to bardzo znaczny wysiłek tamtejszego społeczeń-

stwa, świadczący o wysokim poczuciu solidarności z Macierzą.

Ostatnio konsul generalny w New Yorku przekazał dalszą kwotę, pochodzącą ze składek, w sumie 260.528 zł. Podobnie nie ustaje przyływ ofiar od emigracji w Kanadzie i we Francji.

### 2500 zabitych - 30 000 domów zniszczonych

Z Tokio donoszą: Według ostatecznych oficjalnych danych bilans straszliwej katastrofy, jaka w postaci tajfunu nawiedziła w ubiegłym tygodniu środkową Japonję przedstawia się następująco:  
2500 zabitych, 8400 rannych w szpi-

talach, 560 zaginionych.  
Zburzonych zupełnie zostało 30000 domów, częściowo 400000 domów, zalanych wodą 300000 domów, runęło po-  
zatem 290 budynków szkolnych i 1600 mostów.

PRZED OBNIŻKĄ KOSZTÓW SĄDOWYCH.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt dekretu w sprawie kosztów sądowych.

W myśl projektu koszty sądowe ulegną naogół znacznej niższe, przyczem przy ustalaniu stawek procentowych projekt przyjął zasadę regresji.

CZY POŻYCZKA NARODOWĄ BĘDZIE  
MOŻNA SPŁACAĆ DŁUGI W B. G. K.?

Jak się dowiadujemy, jest obecnie rozpatrywany projekt przewidujący obowiązek Banku Gospodarstwa Krajowego przyjmowania obliga-

cyj Pożyczki Narodowej na częściową spłatę długu, powstałego w latach 1932 i 1933.

W jakiej wysokości będzie Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmował obligacje na spłatę długu oraz od jakiego terminu spłata będzie możliwa — narazie niewiadomo.



## Skróty

Z KRAJU.

+ We wsi Pierebrod na Polesiu pożar zniszczył 17 gospodarstw. Pożar spowodował 6-letni chłopiec bawiąc się zapalkami.

+ W Wilnie zanotowano kilkanaście wypadków szkarlatyny i tyfusu brzuszego. Władze zarządziły środki ostrożności.

+ Podczas postoju w Kopenhadze statku szkolnego „Dar Pomorza” wykryto na pokładzie harcerza polskiego z Gdyni, który w ten sposób chciał odbyć podróż naokoło świata.

+ We wsi Krasnosiele pow. rówieńskiego wyrósł słonecznik, którego wysokość wynosi 3 m i 80 cm., zaś średnica samego kapelusza słonecznika 72 cm.

Okaz ten został przechowany i oddany na wystawę Targi Wołyńskie w Równem.

+ Dnia 26 bm. otwarto nową linię telefoniczną Gdynia—Stokholm.

+ Onegdaj odbyła się próbna podróż z Warszawy do Łodzi wagonu motorowego P. K. P. Całą odległość wynoszącą 140 klm. przebyto w 86 minutach. Na pewnych odcinkach szybkość przekraczała 130 klm. na godzinę.

+ Dotychczas złożono na powodzian 6 milj. 382 tys. złotych. Ogólne straty spowodowane przez powódź wynoszą kwotę 100 milionów złotych.

+ Starosta radomski p. Skibicki mianowany został inspektorem urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego.

### „TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.”

W dniach od 2 do 8 października każdego roku będzie się odbywać „Tydzień szkoły powszechnej”, organizowany przez Towarzystwo popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Towarzystwo to uzyskało zgodę władz oświatowych na organizowanie „Tygodnia”, oraz zezwolenie na zbiórki publiczne.

W związku z tem zarząd główny Towarzystwa wydał okólnik i odpowiednie instrukcje dla szych okręgów, obwodów i kół. W okólniku tym czytamy między innymi co następuje:

Uzyskanie na stałe powyższego terminu pozwoli okręgom, obwodom i poszczególnym kołom na przygotowanie i przeprowadzenie celowej akcji, którą, łącząc czynniki szkolne, administracyjne i pozaszkolne, powinna przyczynić się do pogłębienia spraw, zadań i potrzeb naszego Towarzystwa, a pośrednio i szkolnictwa powszechnego, któremu służyć pomocą jesteśmy powołani.

Zarząd główny prosi o dołożenie wszelkich starań, aby „Tydzień szkoły powszechnej” stał się imprezą poważną i skuteczną i to w tym roku, gdy żywiołowa katastrofa powodzi w części

## Regulamin wyborów gminnych

W Dzienniku Ustaw nr. 84 z dn. 25 września br. ukazało się rozporządzenie p. Ministra Spraw Wewn. z dnia 18 września br. w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Jak wiadomo na terenie tych województw wprowadzone zostały z dniem 1 sierpnia br. gminy zbiorowe, a obecnie odbyć się tam mają wybory rad gromadzkich, a następnie i do rad gminnych. W związku z ogłoszeniem tego regulaminu przypuszczać należy, iż wybory w tych województwach rozpisanie zostaną w niedługim czasie.

Według tego rozporządzenia, wybory radnych gromadzkich zarządza starosta powiatowy. Wybory nie mogą odbywać się w czasie pilnych robót polnych, oraz w czasie uroczystych świąt.

Głosowanie na radnych gromadzkich odbywa się jawnie. Na żądanie 1/5 liczby obecnych na zebraniu wy-

borców musi być zarządzane głosowanie tajne. Żądanie przeprowadzenia głosowania tajnego ma być złożone na piśmie lub ustnie do protokołu komisji wyborczej i podpisane lub zgłoszone przez conajmniej 1/5 część obecnych na zebraniu wyborców.

Liczba 15 wyborców uznana została za wystarczającą do zgłoszenia kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców. Zgłosz. kandydatów ma-

ją być dokonane w ciągu następnego dnia po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów.

W ciągu trzech dni po dniu ogłoszenia wyborów, mogą być wnoszone protesty przeciwko ważności wyborów. O nieważności wyborów z urzędu i na skutek protestów decyduje starosta powiatowy. — Koszty wyborów ponosi pow. związek samorządowy. — Wszelkie podania i świadectwa w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych oraz administracyjnych opłat samorządowych.

## Redaktorzy skazani za zniesławienie

W dniu 22. 9. br. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lubaniu rozpatrywał sprawę redaktorów odpowiedzialnych „Drwocey” p. Łupickiego oraz „Głosu Chelmżyńskiego” p. Kirsza oskarżonych o zniesławienie drukarni kierownika szkoły p. Wasyluka z Nomeszynie, przez rozpowszechnianie kalumnij jakoby tenże zakazywał dzie-

ciom w szkole w Lubaniu pozdrowienia go imieniem Boga.

Wyrokiem Sądu Okręgowego obaj wymienieni panowie zostali skazani każdy na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu bez zamieszkania, 10 zł grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

## Zabił żonę, bo się obawiał że go będzie zdradzać

ZBRODNIARZ SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Sąd w Lublinie rozpatrywał sprawę 20-letniego Jana Janisza, mieszkańca wsi Zdziary.

Janisz, będąc powołanym do wojska, obawiał się, że w czasie jego nieobecności, żona jego Franciszka będzie go zdradzać.

Na tem tle dochodziło między małżonkami do awantur, w czasie których Janisz groził żonie, że ją zabije, co też uczynił.

Zwabił żonę do lasu pod pozorem zbierania drzewa i tam siekierą roz-

bił jej głowę, poczem zdjął jej buty i sprzedał w miasteczku razem z siekierą. Sąd skazał Janisza na karę śmierci przez powieszenie.

## Na 15 minut przed śmiercią... ożenił się

Niezwykłe zdarzenie miało miejsce w Pabjanicach.

Znany tamtejszy obywatel, komendant straży ogniowej ochotniczej i magister farmacji Edward Pączkiewicz, zachorował przed kilku dniami na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Ponieważ stan chorego pogarszał się z każdą chwilą, lekarze postanowili dokonać operacji, która jednak okazała się już spóźniona.

Na pół godziny przed śmiercią nieszczęśliwy wyraził chęć poślubienia

8 MILJONÓW LUDZI PADŁO NA POLACH BITEW.

Według ostatnio zebranych danych, wojna Siedmioletnia pochłonęła 551.000 ludzi, wojny rewolucyjne z r. 1796 1.400.000 ludzi, wojna o niepodległość Ameryki — 700.000 wojny napoleońskie 1.700.000, wojna krymska 785.000, wojna rosyjsko-japońska — 624.000, wojny bałkańskie — 108.000, wojna 1914-1918 — 2.300.000 ludzi. Ogółem więc w ciągu 2 wieków zginęło na polach bitew 8 milionów ludzi.

swojej długoletniej współpracownicy Marty Missalówny.

W niespełna 15 minut przybył już na miejsce ksiądz, który najpierw dokonał obrządku ślubnego, a niezwłocznie potem udzielił konającemu ostatnich sakramentów.

Edward Pączkiewicz skonał w rełkach w tak niezwykle sposób poślubionej Marty Missalówny, która w czasie obrządku ślubnego kilkakrotnie omłdła.

Niezwykłe to zdarzenie wywołało w Pabjanicach ogromne wrażenie.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

## Z pielgrzymką do Ziemi Św.

19

(Ciąg dalszy)

— Jestem Polakiem, odpowiada, rodem z Łomżyńskiego. Niezmiernie się cieszę, gdy do was zawita pielgrzymka polska. O, jak miło słyszeć język ojczysty! Śpiewałem z wami hymn narodowy aż lzy popłynęły mi z oczu i łkanie ścisnęło gardło.

Pewnie Brat długo przebywa w Palestynie, że tak się przejmuję hymnem narodowym?

— O tak, długo, bo 45 lata! Nie widziałem Polski niepodległej.

— Ile tedy lat liczy Brat?

— Mam już 75 lata.

— Nie do wiary! Dałbym Bratu najwyżej 60 lat. Znać służy Bratu klimat palestyński.

— Zimą mamy łagodne powietrze, ale latem jest tu gorąco jak w piekarniku. W celi nie można spać tylko na dachu pod gołym niebem.

— Piękne musi być niebo nocne, wyiskrzzone nieprzeliczoną liczbą gwiazd.

— Przedziwne są noce księżycowe, tak jasne, że widać szczegóły na górach okalających jezioro Genezaret. Kiedy patrzę na lśniącą tafel jeziora, zdaje mi się, że widzę P. Jezusa chodzącego po wodach.

— Gotów bym Bratu zazdrościć.

— Niema czego. Pragnę wrócić do Polski i kości złożyć w ojczystej ziemi.

— Czy Brat cały długi czas pobytu w Palestynie spędził w Tyberjadzie?

— Nie cały, przez 18 lat byłem przy Grobie Pańskim w Jeruzalem. Ciężka tam była służba W Wielkim Tygodniu, popi prawosławni pobili mnie do krwi. Przez trzy dni leżałem pod ławą bezprzytomny. Ojcowie nasi odkryli mnie tam i wysłali na wypoczynek do Tyberjady. Teraz oczekuję dnia, w którym przełożeni wyślą mnie z powrotem do Polski.

Ścisłam Bratu dłoń i żegnając słowy: do widzenia w Polsce!

— Jedziemy do Kafarnaum! nawołują przewodnicy. Siadamy do autobusów i nową drogą jedziemy przez urodzajną równinę Genezar. Kiedyś równina pokryta była ogrodami pełnymi pomarańcz, pal i bananów. Z ogrodów wylaniały się białe wille i pałace marmurowe. W rozległym pałacu w Magdala żyła piękna grzesznica Marja. Spotkała raz pewnego P. Jezusa a osoba Jego pełna powagi nadziemskiej wywarła na nią tak silne wrażenie, że nawróciła się i odtąd czyniła ostrą pokutę. Biedna wioseczka El-Medziel jest jedyną pozostałością z bogatego miasta Magdala.

W dalszej drodze mijamy źródło a koło niego pagórek kamienisty, pod którym może kryją się ruiny miasteczka Betsaida. Z tego miasteczka powołał P. Jezus pięciu apostołów: Piotra, Andrzeja Jana z bratem jego Jakóbem, oraz Filipa.

Tutaj z łodzi nauczał tłumnie zebrane rzesze. Stąd wyjechał z rybakami na głębokie wody i spowodował cudowny połów, tak, że pod ciężarem ryb rwały się sieci. Liczne tu zdziałał cuda. Mimo to serca mieszkańców pozostały twarde, tak, że Zbawiciel wypowiedział straszną groźbę: „Bieda tobie Korozaim, bieda tobie Betsaido, bo gdyby w Tyrze i Sydonie te cuda się stały, dawnoby we włościach i popiele pokutę czyniły”.

Groźba Jezusa spełniła się dosłownie. Po Korozaim i Betsaidzie niema dziś śladu. Dopiero rozkopanie pagórków porośniętych trawą wykazałoby, gdzie te miasteczka leżały za czasów P. Jezusa.

Zajeżdżamy przed żelazną bramę hospicjum OO. Franciszkanów w Tell Hocum. Zwaliska koło hospicjum są pozostałością miasta Kafarnaum, które było ośrodkiem działalności P. Jezusa w Galilei i które P. Jezus zwał miastem swoim.

Miasto to odkopują obecnie. Odkopano przedewszystkiem synagogę, w której P. Jezus tak często nauczał. Sterczy jeszcze ściana północna

i zachodnią i stoją cztery potężne kolumny. Liczne głowice i fryzy pięknie rzeźbione poustawiano rzędami.

Pozwalają one w myślach odbudować starą bóżnicę i wykazują, jak wspaniała ona była w czasach Zbawiciela. Bo też Kafarnaum, położone na granicy Palestyny i przy drodze karawanowej, było bogate. Dalsze usuwanie ziemi i gruzów wydobędzie na światło dzienne ruiny pałaców, gmachów urzędowych, teatrów i domów obywatelskich. Odkopywanie starożytnych miast wymaga dużego nakładu pieniężnego a dziś panuje kryzys na całym świecie. Dlatego prace wykopaliskowe posuwają się bardzo powoli naprzód.

Szkoda, bo ziemia kryje niejedną niespodziankę naukową.

Tu P. Jezus często nauczał w soboty, tu czynił liczne cuda. Wszyscy byli zachwyceni nowym prokiem. Tylko faryzeusze, pełni zazdrości, zaczęli się coraz więcej niepokoić. Aż stało się coś nieoczekiwanego. P. Jezus nazajutrz po cudownym nakarmieniu rzeszy tu w synagodze wypowiedział słowa pamiętne: „Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb, który ja dam, jest moje Ciało na żywot świata.”

„Twarda jest ta mowa i któż jej słuchać może?” mówili do siebie zgorzeleni uczniowie. Czy naprawdę P. Jezus żąda, żeby jedli Ciało Jego i pili Krew Jego? Gdy P. Jezus to potwierdził, wielu opuściło Go. Rzekł tedy P. Jezus do dwunastu: „Zali i wy odejść chcecie?” Imieniem apostołów odpowiada Piotr: „Panie do kogóż pójdziemy? Słowa żywota wiecznego masz. A my wierzymy i poznaliśmy, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boży”.

Jezus nazywał Kafarnaum miastem Swojem. Po zerwaniu z rodzinnym Nazaret w niem najczęściej przebywał. Dom Piotra, w którym mieszkał, musiał stać opodal nad brzegiem jeziora.

(Dalszy ciąg nastąpi)



# Polacy w Prusach Wschodnich

SZKOLNICTWO POLSKIE — ORGANIZACJE — GAZETY

Historja Polonji w Prusach Wschodnich zaczyna się w czasach Bolesławów: Chrobrego, Krzywoustego, Kędzierzawego, Kazimierza Sprawiedliwego, którzy rozszerzając swe władze ku północy, natrafili tam na wyjątkowo dzikie i wojownicze, niedające się ochrzcić ludy niesłowiańskie, Prusakami zwane. Prawdopodobnie ludy te na wstępie Jadrzyńców, zostały by sholdowane i weszły w skład Rzeczypospolitej, gdyby w r. 1230 Konrad Mazowiecki nie wezwał na pomoc z Niemiec Teutoński Zakon Krzyżowy. Tytułem wynagrodzenia za trud i zaliczek na koszty wojenne nadał Konrad Krzyżakom ziemię Chelmińską.

W ciągu 53 lat Zakon zdobył cały kraj, położony pomiędzy morzem Bałtyckim, Niemnem i po obu brzegach Wisły. Powstało państwo de jure należące do Polski, de facto będące w posiadaniu zakonu rycerskiego, który niem rządził i który je kolonizował, korzystając, jako z materiału kolonizacyjnego z podbitych Prusaków, z mieszkańców sąsiedniego Mazowsza i sprowadzając go z dalekich Niemiec.

Erę w dziejach Prus stanowi rok 1387, kiedy Polska została połączona unją z Litwą i odkąd datuje okres odbierania Krzyżakom władzy nad Prusami, zainicjowany bitwą pod Grunwaldem. Za Kazimierza Jagiellończyka nastąpił podział Prus na dwie części, zachodnie, które do Polski wróciły i wschodnie, które stanowią w dalszym ciągu lenną własność zakonu, biskupstwo Warmińskie, zajmujące środek Prus Wschodnich, przeszło pod władzę bezpośrednią Polski. Przez długie lata trwały zmagania żywiołu polskiego z wyznaczającą polityką początkowo Zakonu Krzyżackiego, a później za Zygmunta I-ego po przejściu na luteranizm i ogłoszenia się księciem pruskim mistrza Zakonu Albrechta Hohenzollerna, ze świeckimi odtąd władcami Prus Wschodnich. Przytem w myśl zasady: czyj kraj, tego wiara, ludność Prus Wschodnich bez różnicy pochodzenia musiała przejść na luteranizm. Co gorsza, krótkowzroczna i tolerancyjna polityka Polski przedrozbiorowej pozwalała wzrastać potęgę dynastji Hohenzollernów. Następnie zaś Polska porozbiorowa nie była w stanie zdobyć się na wysiłek utrzymania Polonji Wschodnio - Pruskiej. Około 1850 r. polskość w Prusach Wschodnich ogromnie się skurczyła. Pozostały właściwie już tylko trzy ośrodki: jeden to biskupstwo Warmińskie, drugi — powiaty mazurskie, przylegające do granicy dawnej Kongresówki, trzeci — Powiśle.

Od roku 1880 datuje się wśród rolników i drobnych rzemieślników, z których wyłącznie składa się ludność polska Warmji, pewien ruch mający na celu utrzymanie i rozwój polskości: powstają biblioteki ludowe, towarzystwa włościańskie. W r. 1886 założono „Gazetę Olsztyńską”, istniejącą dotąd.

Drugim ośrodkiem polskości w Prusach Wschodnich jest siedem, względnie dziewięć powiatów południowych (niborski, szczyński, żądzborski, margrabowski, lecki, lecki i jansborski, oraz węgoborski i goldapski), w których zamieszkuje Mazurzy, osiedli tu jeszcze za czasów krzyżackich. W r. 1525 przyjęli oni protestantyzm, co wywarło ujemny wpływ na ich dalsze losy.

Polacy w Prusach Wschodnich przetrwali czasy niedoli, kiedy Polska z mapy Europy wymazana była i według spisu ludności w r. 1910 było tam Polaków i Mazurów 330.000. Wyniki te poddał ostrej krytyce nasz geograf prof. Romer, który udowodnił, że w południowo-zachodnich powia-

tach tej prowincji mieszkało przynajmniej 430.000 Polaków, co stanowiło około 20% ludności kraju, liczącego 2.350.000 mieszkańców. Gdyby przytem zwrócić do starych traktatów i aktów, stwierdzonoby, że Prusy nie tylko były zawsze własnością państwa polskiego, które oddało je we władania najpierw Zakonowi Krzyżackiemu, później elektorowi brandenburskiemu, ale, że Jan Kazimierz, gdy się zrzekał na rzecz elektora praw do Prus Wschodnich zawarował, że w razie wygaśnięcia rodziny elektorów, Prusy do Polski wracają.

Traktat Wersalski atoli budowano na nowożytniej zasadzie prawa narodów do stanowienia o swoim losie. Przy rozgraniczaniu Polski i Niemiec rewidowano gminę po gminie na podstawie cyfr urzędowych pruskich i odrazu przyznano Niemcom większą część Prus Wschodnich, zdecydowanie zaś losu niektórych powiatów pozostawiono głosowaniu ludności. Tym sposobem 11 lipca 1920 r., wtedy, gdy wojska bolszewickie ciągnęły na Warszawę, a Polska zajęta była jej obroną odbył się plebiscyt, który w

tak niepomysłnych dla nas warunkach — wypadł na naszą niekorzyść. Dziś Polacy w Prusach Wschodnich — to ugrupowanie, wymagające niemal największej pieczołowitości i najbardziej potrzebujące pomocy ze strony Macierzy.

Traktat Wersalski zabezpieczył mniejszościom narodowym prawo do własnych szkół. Mają więc je i Polacy w Prusach Wschodnich, ale stan ich pozostawia wiele do życzenia. Narazie rząd niemiecki nie myślał bynajmniej o wykonywaniu tego obowiązku. Dopiero w 1925 roku poczęły polskie Towarzystwa szkolne, które utworzyły Związek Towarzystw Szkolnych w Niemczech i złączone siłami zaczęły się upominać o należne Polakom prawa. W wyniku ich zabiegów rząd wydał w r. 1929 ustawę o szkolnictwie mniejszościowym: Polacy wszędzie, gdzie tylko zamieszkują, mogą zakładać szkoły i sprowadzać do nich nauczycieli z Polski, o ileby odpowiednich sił na miejscu nie było. Jeżeli szkoła ma 40 dzieci, władza szkolna jest obowiązana przejąć ją i tem samem szkoła staje się publiczną.

Ustawa przewiduje również możliwość zakładania kursów pisania i czytania polskiego dla dzieci oraz zapewnia naukę religji w języku polskim wszędzie, o ile rodzice tego się domagają. Dla 12 dzieci w szkole niemieckiej można się domagać nauki języka polskiego.

W rzeczywistości jednak stan szkolnictwa polskiego na terenie Prus Wschodnich pozostawia wiele do życzenia, tak co do ilości szkół w stosunku do liczby dzieci, jak i pod względem doboru sił nauczycielskich. W zrozumieniu doniosłości faktu, jakim jest dobra znajomość ojczystego języka, Polacy w Prusach Wschodnich starają się zakładać własne szkoły prywatne. Tych istnieje w całych Niemczech 60, z czego na Prusy Wschodnie przypada 22. Prócz szkół istnieją w Prusach Wschodnich organizacje młodzieży, jak kluby sportowe, związki harcerskie, a w r. 1923 utworzono Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich, którego organem i kierownikiem jest wspomniana powyżej „Gazeta Olsztyńska”. Tę samą rolę, co „Gazeta Olsztyńska” w Warmji odgrywa „Mazur” wydawany w Szczytnie (Ortelsburgu) dwa razy na tydzień.

Wacław Ciecchowski.

## CHCIWY ŻEBRAK.

### Konał z głodu — leżąc na złocie

Niezwykły wypadek ludzkiej chciwości zanotowano w Łodzi. Zamieszkiwał tam od dłuższego już czasu żebrak Ignacy Pałęga, który zajmował na strychu kąt, odgródzony deskami.

Ostatnio Pałęga zachorował, wobec czego wezwano pogotowie. — Lekarz stwierdził, że Pałęga jest chory z wycieńczenia, spowodowanego brakiem pożywienia. Głodomora zamierzano ułagodzić w karetce i przewieźć do szpitala.

Gdy posługacze przystąpili do tych

czynności, żebrak zażądał, by zabrano z nim siennik.

Żądanie to wzbudziło pewne podejrzenia. Przy przetrząsaniu w sienniku znaleziono około 400 rubli w złocie i ponad 2800 złotych w monetach srebrnych.

Jak się okazało, chciwy żebrak konał z głodu na sienniku, rypchanym złotem i srebrem. Chorego umieszczono w szpitalu, a pieniądze na jego konto ulokowano w banku.

## NAJWIĘKSZY POMNIK NA ŚWIECIE WE FRANCJI.

Największym posągim na świecie był dotychczas słynny posąg Wolności, stojący u wejścia do portu w New Yorku, dłuta Bartholdiego. Pomnik ten, wzniesiony przed 50 laty, przewyższał nawet wielkością „Dziewicę” du Puy. Przed niedawnym czasem wzniesiono jednak pomnik jeszcze większy, niż posąg Wolności. Jest to pomnik Chrystusa-Króla ustawiony w Alpach francuskich, naprzeciw Mont Blanc. Korona posągu tworzy galerję dostępną dla zwiedzających.

## Z całej Polski

— BRODZKIE MŁYNY, pow. tczewski. (Napać rabunkowy). Niewysłedzeni dotychczas złoczyńcy wtargnęli do domu rolnika Jana Gralskiego. Zwabiony podejrzanymi szmerami Gralski został napaćnięty i pobity przez bandytów, którzy zdołali zrabować mu tylko złoty łańcuszek od zegarka wartości 25 złotych, poczem sploszeni zbiegli.

— POZNAŃ. (Po 16 latach kula wyszła z ciała ranego). W Zamysławie, powiecie poznańskim, wydarzył się niezwykle wypadek. Mianowicie mieszkaniec Zamysłowa Nowicki w czasie wojny światowej został na froncie zachodnim postrzelony w brzuch kulą karabinu maszynowego.

Z rany tej Nowicki wyleczył się i powrócił całkowicie do zdrowia. Przed kilku dniami Nowickiemu utworzyła się na nodze opuchlizna, a następnie rana, z której wypadła kula. Była to właśnie kula, którą Nowicki przed 16-tu laty został ranny.

— WRZEŚNIA. (Kobieta przecięta przez pociąg). Onegdaj rano znaleziono w rowie przy torze kolejowym na odcinku Września—Marzennin ciało kobiety, przedstawiające okropny widok. Koła pociągu mianowicie przeszły przez ciało, przecinając je na dwie części — które leżały w rowie zupełnie oddzielone od siebie.

Dochodzenia ustaliły, że straszliwie zmasakrowana kobieta pochodziła z Psar Małych. Jest nią Walentyna Kowalska, żona małorolnego. Liczyła ona lat 37.

Najprawdopodobniej popełniła samobójstwo, zwłaszcza, że od kilku miesięcy zdradzała objawy choroby umysłowej.

— CZĘSTOCHOWA. (Smutny koniec zabawy). We wsi Brzózka podczas zabawy tanecznej z okazji chrzcizn u jednego z gospodarzy doszło do krwawego starcia między mieszkańcem wsi Ottonów Bronisławem Sosnowskim a kilku młodymi ludźmi. Epilog jej był tragiczny. Poważnego na ziemię Sosnowskiego, jeden z napastników uderzył tępem narzędziem w głowę. Cios ten okazał się dla niego śmiertelny. Aresztowano 7 osób, w tej liczbie domniemanego sprawcę zabójstwa Tadeusza Degudaję.

## Straszna śmierć w ogniu

9 OSÓB SKONAŁO W STRASZNYCH MĘCZARNIACH.

We wsi Pereszewce w zagrodzie Olesiejuka k. Lublina wybuchł w nocy pożar. Zanim śpiący mieszkańcy się zbudzili — ogień ogarnął już cały dom. Nie było mowy o ratunku.

W domu Olesiejuka znajdowała się w czasie pożaru cała rodzina, złożona z 32-letniego Antoniego Olesiejuka, jego 30-letniej żony Marji i trojga dzieci: 7-letniego syna Henryka i 14-miesięcznego Eugenjusza oraz 4-letniej córki Marysi.

Wszyscy splonęli żywcem.

O podobnym wypadku donoszą z Kalisza:

W Kole w pobliżu rynku wybuchł straszny pożar, który w mgnieniu oka ogarnął dwa domy.

Wszczęta przez straż pożarną akcja ratunkowa doprowadziła do zlokalizowania ognia; okazało się, że pastwą żywiołu padły cztery osoby: 56-letnia Ziółkowska i jej syn Czesław, 19-letni Kostrzewski i 22-letni Zabawski.

Wiele osób odniosło ciężkie poparzenia.

## Okropna zemsta cygana

Pewien młody cygan z obozu koczującego między Wróżewami a Starym Krotoszynie zakochał się w cygance ze sąsiedniego obozowiska. Wobec faktu, że u pięknej dziewczyny, która skierowała swoje uczucia w innym kierunku, nie znalazł wzajemności, postanowił zemścić się.

Okazał po temu nadarzyła się w ciemną noc. Podstępny cygan zakradł się do mybranki swego serca i zgwałcił ją, poczem okradł ją z gotówki na sumę około 10 tysięcy złotych.

Krótko po napaści zebrała się rodzina pokrzywdzonej dziewczyny, która postanowiła dokonać samosądu nad zuchwałcem.

Uderzono więc na obóz śmiałka, przyczem wywiązała się bójka z cyganami, broniącymi swego towarzysza. Kres awanturze położyła policja, która obie bandy cygańskie odtransportowała do aresztu śledczego w Krotoszynie.

## Siostry sjamskie urodziły się w... Poznańskim

Żona Antoniego Leśniaka z Ostrowa (Wkp.) porodziła dwojaczki płci żeńskiej.

Charakterystyczne jest to, że dziewczynki tworzą idealną parę siostr

sjamskich, gdyż były ze sobą zrosnięte. Zdaniem lekarzy jest to wypadek bardzo rzadki i dość niezwykle. Niestety bliźnięta nie żyły.



## MAPKA MIEJSC LADOWANIA BALONÓW



- 1) „Bratislava“ przeleciał klm. 1160 klm.; 11) „Basel“ 900 klm.; 12) 297; 2) „Bruxelles“ 710 klm.; 3) „Stadt Essen“ 745 klm.; 4) „Wilhelm von Opel“ 798 klm.; 5) „Polonia“ 1175 klm.; 6) „Warszawa“ 1280 klm.; 7) „Dux“ 1000 klm.; 8) „U. S. Navy“ 1000 klm.; 9) „Zurich“ 1030 klm.; 10) „Belgica“ 1160 klm.; 11) „Lorrain“ 896 klm.

Poza tym wylądowały balony, (nie uwzględnione na mapce) „Kościusko“ — który przebył 1300 klm. — „L'Aigle“ — 900 klm., „Deutschland“ — 828 klm., „Buffalo“ — 800 klm.

## Kącik radiowy

## KOLEBKA PAŃSTWA POLSKIEGO

Odczyt prof. Jana Kilarskiego z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“ zobrazuje radiosuchaczom historię Gniezna, które było kolebką Państwa Polskiego.

Do dziś dnia dominuje nad nim wysmukła wieża Katedry Prymasowskiej, przypominająca historię 72 arcybiskupów. Tutaj też przechodzą się wspomnienia o męczenniku św. Wojciechu i o bardziej świętym męczennictwie dzieci wrzesińskich, bowiem z dworca gnieźnieńskiego wyszła ich cała gromada wraz z rodzicami, aby w Sądzie Okręgowym doznać sprawiedliwości pruskiej za zbrodnię polskiego pałacu. Odczyt ten nada rozgłośnia poznańska w sobotę o godz. 19.20.

## MIŁOŚĆ TRZECH KRÓLI

(opera transmitowana z Rzymu:)

W sobotę o godz. 20.45 transmituje Polskie Radio z Rzymu operę włoskiego kompozytora Italo Montemezziego pt. „Miłość Trzech Króli“, „L'amore dei tre Re“. Opera ta zasługuje na uwagę z dwóch względów, a mianowicie zarówno ze względu na kompozytora, jak i ze względu na autora dramatu, którym jest — znany także u nas poeta — dramaturg Sen Benelli. Italo Montemezziego zalicza się do kompozytorów współczesnych. Urodził się w r. 1875 w okolicy Werony, studiował najpierw nauki techniczne, dopiero później poświęcił się wyłącznie muzyce. Wśród kilku jego oper szczególną sławę zdobyła sobie „Miłość trzech króli“.

Głównym przedmiotem zainteresowań Benelliego były stosunki i czasy średniowieczne oraz epoka Odrodzenia. Stanowią one tło od wielu jego sztuk. W średniowieczu również odbywa się akcja dramatu, „Miłość trzech króli“. Ci trzej królowie, to stary, ślepy król Archibald, pochodzący z północnego, germańskiego szczytu, zdobywca ziem włoskich, następnie syn jego, król Manfred i jako trzeci, dawny król ujarzmionego narodu, Avito. Wszyscy trzej kochają piękną i uroczą Włoszkę, Fiorę, żonę Manfreda.

Fiora jednak odwzajemnia uczucia tylko króla Avito. W czasie gdy mąż jej wyrusza na wyprawę wojenną, Fiora przyjmuje u siebie swego królewskiego kochanka. Ślepy, a podejrzliwy stary król domyśla się zdrady i gdy nabiera pewności, że Fiora w ten sposób wykorzystuje nieobecność męża, własnymi rękami ją dusi.

Lecz mało tego: palając zemstą, smaruje wargi zamordowanej trucizną, licząc się z tem, że kochanek przybędzie i ucałowałszy usta zmarłej, sam zginie w strasznych męczarniach. Obliczenie to niezawiodło starego króla, bo rzeczywiście wraz z pocałunkiem wchłania król Avito śmierć. Ale i syn starego króla, dowiedziawszy się o wszystkim i nie umiejąc nienawidzić, kochając nadal zmarłą, idzie w ślady

rywala i pocałunkiem zatrutych ust pozbawia się życia. Stary ślepy król stracił wszystko, co mu na świecie było drogie i bliskie. Tekst ten ujął Montemezziego głównie od strony lirycznej. Opera obfituje w piękne melodie uczuciowo głębokie, pełne napięcia, fragmenty.

## Informacje

× Egzamin dla elektromonterów. Zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 września 1934 r. Nr. HA. 1/1 został ustalony termin pierwszego egzaminu dla elektromonterów przed komisją egzaminacyjną przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu na dzień 29 września 1934 r. Zgłoszenia do egzaminu należy kierować na ręce Dyrektora wymienionej szkoły.

Zgodnie z par. 2 ustęp 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9. 12. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 111/27, poz. 943), zgłaszający się do wspomnianego egzaminu winni wykazać się dowodem ukończenia trzyletniej nauki w przemyśle elektrotechnicznym i odbycia po ukończeniu nauki przynajmniej trzyletniej praktyki w tym przemyśle.

Świadczenie złożenia egzaminu przed wyżej podaną komisją egzaminacyjną stanowi dowód umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu instalacyj elektrycznych dla siły i światła o niskim napięciu i osoby legitymujące się takim świadectwem mogą uzyskać koncesję na prowadzenie tego przemysłu bez potrzeby starania się o dyspensę po myśli art. 9 ustęp 3 prawa przemysłowego.

× Wystawa LOPP. w Katowicach. Staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy współudziale Zarządu Głównego i wszystkich Okręgów Wojewódzkich, władz cywilnych i wojskowych odbędzie się w czasie od 20. 9. — 6. 10. z przedłużeniem do 14. 10. br. Ogólna - Krajowa Wystawa O. P. L. G. w Katowicach.

Celem jej jest poinformowanie społeczeństwa o rozmiarach prac w dziedzinie O. P. L. G. przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwwzrostowej zaznajomienie go z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej, zaznajomienie z wyrobami krajowymi stosowanymi w obronie przeciwlotniczo - gazowej, oraz przemysłu, z całością zagadnień obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Podczas wystawy odbędzie się szereg imprez i pokazów z działów O. P. L. G.

## Zniżka taryfy pocztowej od 1 października

Z dniem 1 października wchodzi nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna.

Taryfa pocztowa globalnie niższa została o przeszło 20 proc. W szczególności z dn. 1 października opłatę za krajowe listy zamiejscowe niższono z 30 gr. na 25 gr., za kartki pocztowe z 20 gr. na 15 gr. Analogicznie niższono opłaty za listy w obrocie zagranicznym z 60 gr. na 55 gr., a do Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Rumunii z 50 gr. na 45 gr.

Równocześnie w ślad za wprowadzonym już niższeniem opłat za polecenie w obrocie krajowym niższono opłatę za polecenie w obrocie zagranicznym z 60 gr. na 45 gr. Za przewóz lotniczy ustalona została jednolita opłata w wysokości 10 gr. za kartkę, a 20 gr. za przekaz lub list.

Druki były tak nisko taryfowane, że nie pokrywały kosztów własnych. W tej dziedzinie przeprowadzono pewną reformę taryfy, ale niżki nie mogły tu być zastosowane. Opłatę za paczki prywatne i urzędowe średnio

niższono o 10 proc. dotychczasowych opłat, natomiast wydatnie obniżono opłaty za paczki żywnościowe, stwarzając nową zupełnie taryfę dla tego rodzaju paczek i zmieniono opłatę za doręczanie paczek, która obecnie zależy tylko od wagi waha się od 30 do 80 gr.

Bardzo wydatnie obniżono opłaty za przekazy pocztowe w obrocie wewnętrznym, podnosząc również wysokość przekazywanych kwot z 2000 na 5000 zł.

Opłaty, które wahały się dotąd od 20 gr. do 3,55 zł. wynosić będą 20 gr., do 2,00 zł. — a za kwoty ponad 2000 zł. do 5000 zł. tylko 3 zł.

Taryfa telefoniczna państwowa również uległa niższce globalnie o 10 proc.

Taryfa telegraficzna narazie uległa najmniejszym zmianom, gdyż telegraf jest przedsiębiorstwem deficytowym. Mimo to niższono opłatę zasadniczą przy telegramach z 50 na 25 groszy.

Poza tym zwiedzający otrzymają specjalne ulgi na kolejach, oraz w Katowicach do teatru, muzeum itp. Ponadto Komitet projektuje zwiedzenie kopalń, ośrodków przemysłowych itp.

Wstęp na wystawę wynosi 1 zł od osoby, 50 gr. od członków LOPP., za okazaniem legitymacji, a 20 gr. dla młodzieży szkolnej, wojskowych i robotników. Przy gremjalnych wycieczkach od 25 osób obowiązują 50 proc. ulgi od pełnej ceny wstępu. Wycieczki należy zgłaszać do Sekretariatu LOPP. Katowice (Gmach Wojewódzki nr. 929).

W związku z powyższym udzieliło Ministerstwo Komunikacji ulg przejazdowych dla uczestników wycieczek przy przejeździe najmniej 50 osób, od których opłaty ulgowe pobiera się według tabeli „A“. Przy przejeździe co najmniej 100 osób opłaty ulgowe według tabeli „B“, a przy przejeździe najmniej 200 osób opłaty ulgowe według tabeli „C“.

## Z SALI SĄDOWEJ

## Rozprawa o podarcie weksla

W dniu 25 bm. przed Sądem Okręgowym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie stanął p. Feliks Wiśniewski z Wąbrzeźna, oskarżony z art. 190 kodeksu karnego za podarcie weksla na 2500 zł wystawionego przez osk. Wiśniewskiego i jego żonę.

To sprawy miało następujący przebieg:

Dnia 26 czerwca 1935 r. przybył w godzinach popołudniowych do kancelarii komornika sądowego p. Głowczewskiego osk. Wiśniewski, żądając pokazania sobie akt Kom. Kasa Oszczędności ca. Wiśniewski.

Podczas pokazywania akt osk. Wiśniewskiemu przez p. Cegielskiego, Wiśniewski w pewnej chwili chwycił weksel i uszkodził go przez przedarcie.

Na zwróconą Wiśniewskiemu uwagę na popełniony czyn, W. począł się jeszcze w kancelarii awanturować. Ulotnił się wówczas, gdy posłano go policję.

Oskarżony Wiśniewski do winy się nie przyznaje. Natomiast przyznaje się, iż był u komornika i zażądał od „świętej pamięci“ praktykanta komorniczego Cegielskiego pokazania mu akt.

— Przewodniczący: Jako, czy świadek Cegielski już nie żyje?

— Oskarżony: Żyje!

— Przewodn.: To dlaczego oskarżony mówi świętej pamięci?

— Oskarżony: Bo już praktykantem nie jest.

W dalszym ciągu oskarżony oświadcza, że weksla nie podarł naumyślnie — jak się podarł tego wytłumaczyć nie może, bo był „fidelitas“.

— Przewodniczący: Co oskarżony rozumie pod „fidelitas“?

— Oskarżony: Trochę wstawiony.

Następnie zeznaje świadek Cegielski, który stwierdza, że podczas przeglądania akt, osk. Wiśniewski schwył w pewnej chwili weksel i podarł go.

W dalszym ciągu zeznawali: Garczyński Mieczysław, Maciejewski Leon, Ludański Paweł, pracownicy kom. Głowczewskiego.

Jak ze zeznań jednego ze świadków (Maciejewskiego) wynika, osk. Wiśniewski po podarciu weksla palką, później mówił, że chciał specjalnie zrobić Cegielskiemu awanturę.

Obronca oskarżonego p. mec. Balcerski składa przewodniczącemu rozprawy pismo wystosowane przez osk. Wiśniewskiego do kom. Głowczewskiego, w którym to piśmie donosi, że nawet gdy weksel jest podarty nie robi sprzeciwu co do egzekucji, którą też przeprowadzono w bież. roku.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos p. Prokurator, wskazując na cechy przestępstwa. Tłumaczenie się oskarżonego, że był nieprzytomnym, wzgl. wstawionym jest tylko chęcią uchylecia się od sprawiedliwości. P. Prokurator wyklucza tłumaczenie się oskarżonego jakoby podarcie było przypadkiem i dlatego popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

P. mec. Balcerski w końcu swego przemówienia obrończego prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Osk. Wiśniewski — w ostatnim słowie prosi Sąd o uwolnienie, czując się niewinnym, przyczem zaznacza, iż jest inwalidą i był ochotnikiem armii polskiej.

Sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonego Feliksa Wiśniewskiego od winy i kary.



Model pomnika O. Marka d'Aviano, który będzie wzniesiony w Wiedniu.



## Wkraczamy w 15 rok wyteżonej pracy

Dzisiejszy numer „Głosu Wąbrzeskiego” jest ostatnim w miesiącu wrześniowym i ostatnim z rocznika 14-tego.

W początku października bowiem mija 15 lat od chwili, kiedy wyszedł z pod prasy pierwszy numer „Głosu Wąbrzeskiego”.

Przez te 15 lat służyliśmy z całą sumiennością całemu społeczeństwu, które w dowód naszej bezinteresownej pracy obdarzyło nas zaufaniem. Tak jak dawniej, tak i teraz będziemy pracować dla Państwa i społeczeństwa z taką samą gorliwością, z taką samą sumiennością.

Przyjaciół naszych i Czytelników prosimy o dalsze poparcie przez jednanie nam nowych abonentów i przez nadsyłanie korespondencji.

Bo poziom pisma zależy jest od samych Czytelników. Im więcej ich będzie, tem lepsze będzie pismo i ciekawsza treść.

Prosimy więc o jednanie nam nowych abonentów wśród znajomych i krewnych, zachęcając ich do zapisania „Głosu”.

WYDAWNICTWO  
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”  
B. SZCZUKA.

## ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY PKP.

Zimowy rozkład jazdy na okres 1954-55 który obowiązywał będzie od 7 października podamy z całego powiatu w przyszłym numerze.

### ODWOŁANIE WYŚCIGÓW

Z powodów od zarządu KS. „Pogoń” niezależnych, wyścigi mające się odbyć w niedzielę, dnia 30 bm. nie odbędą się.

Za Zarząd:

- (-) Hoffmann, wiceprezes
- (-) Mellerowski, sekretarz

### KINO „SŁOŃCE”

Dziś poraz ostatni wyświetla się film „Pilnuj swego męża”.

W sobotę i niedzielę „Maskarada miłości” — czyli „Miłość księcia i jego lokaja”. W poniedziałek film „Kuszenie szatana”.

## Z powiatu

### POD HASŁEM JEDNEJ LISTY

CZYSTOCHLEB. Zebranie Koła miejscowego BBWR. odbyło się w dniu 23 bm. przy udziale 40 członków pod przewodnictwem kierownika Koła p. Seweryniaka.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu przybyłych referentów pp. wiceprezesa Rady Pow. Antoniego Makowskiego i Aleksandra Fenskiego oraz członków, p. Seweryniak oddał głos przybyłym referentom.

Wygłoszono referaty o znaczeniu Polski w Lidze Narodów oraz ostatnie wystąpienie min. Becka w sprawie traktatów mniejszościowych w Polsce. Poza tem omawiano sprawę parcelacji Sitna oraz kwestję zbliżających się wyborów.

W dyskusji bardzo rzeczowej uchwalono rezolucję, w której opowiedziano się za utworzeniem jednej, wspólnej listy kandydatów przy wyborach.

Zebranie zakończono o godz. 22,30.

### NOWE KOŁO BBWR.

WAŁCZYK. W dniu 23 bm. założono w Wałczyku Koło BBWR. Kierownikiem Koła wybrano p. Załęskiego; zast. kier. p. Rumińskiego; skarbnikiem p. Pawlickiego; sekretarzem p. Mirnowskiego.

Nowemu Kołu życzymy pomyślnego rozwoju dla dobra Państwa i społeczeństwa.

### Z KOŁA BBWR.

ŁOPATKI. Ubiegłej niedzieli, 23 bm. o godz. 15-tej odbyło się zebranie Koła BBWR. pod przewodnictwem kierownika Koła p. Marca Referaty o nowej organizacji BBWR. sprawie Sitna i wyborów wygłoszył delegat sekretariatu powiatowego p. Aleksander Fenski.

Po treściwych referatach wywiązała się dłuższa dyskusja w której uchwalono utworzyć jedną wspólną listę do wyborów.

Na zakończenie zebrania wniesiono okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka Polski P. J. Piłsudskiego poczem odśpiewano „Pierwszą Brygadę”.

Udział członków oraz sympatyków BBWR. w zebraniu był bardzo liczny.

### ZABAWA K. S. M. ŻEŃSKIEGO

KSIĄŻKI. Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej urzędująca w niedzielę, dnia 30 września br. w sali p. Deutschmanna w Książkach jesienną zabawę taneczną połączoną z różnymi niespodziankami. Początek o godz. 6 wieczorem. O liczne przybycie gości i sympatyków z Książek i okolicy prosi uprzejmie

Kierownictwo oddziału.

### ZEBRANIE INFORMACYJNE

SREBRNIKI. W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 14,30 odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie wyborów do rad gromadzkich. Na powyższe zebranie zaprasza się sympatyków BBWR. oraz wszystkich interesujących się wyborami gromadzkimi.

### ZEBRANIE WOJAKÓW

WĘGORZYN. W niedzielę, dnia 25 bm. odbyło się miesięczne zebranie tutejszej placówki Powstańców i Wojaków OK. VIII. przy licznych udziałach członków i gości pod przewodnictwem prezesa p. Sturmskiego. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu, referent oświatowy p. Kwiatkowski wygłosił obszerny referat na temat: „Adam Mickiewicz solwował prezesa hasłem „Cześć Pracy”.



Przy zakupie bucików uważa dorosły człowiek nie tylko na tanioc, lecz także na przyjemny chód. Te zaletę posiadają OBCASY GUMOWE BERSON i dlatego powinni rodzice baczyć przy zakupie bucików dla swoich dzieci, aby buciki miały OBCASY GUMOWE BERSON. Przyjemny elastyczny chód, a więc zdrowe, trwałe i tanie.

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Data	Miesiące	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
28	wrzesień	P.	Cyrjaka	4,37	6,37
29	"	S.	Michała A.	4,39	6,34
31	"	N	Heromina	4,41	6,32

### WYPANU DZIEDZICOWI NIEDZWIĘDZIA

Wacławowi Mieczkowskiemu wielkiemu orędownikowi biednych z okazji przypadających w dniu dzisiejszym Imienin składa serdeczne życzenia: długich lat życia w zdrowiu, szczęściu i błogostawieństwie Bożem.

WYDAWNICTWO I REDAKCJA  
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”

Wszystkim Czytelnikom mającym za patrona

WACŁAWA

składamy z okazji tej życzenia wszelkiej pomyślności.

Wydawnictwo i Redakcja.

### 25-LECIE POŻYCIA MAŁŻENSKIEGO

Dziś w piątek obchodzi 25-lecie pożycia małżeńskiego p. ALOJZY KAMPROWSKI z małżonką swą MARTĄ z Kozłowskich Jubilatam życzymy „ad multos annos”

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu”

### SREBRNE GODY MAŁŻENSKIE

W dniu 29 bm. obchodzi uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego p. Bolesław Lewandowski z żoną swą Rozalją z domu Rogowska.

Pan Bolesław Lewandowski jest znanym i poważnym kupcem na terenie naszego miasta. Prócz pracy zawodowej chętnie bierze udział w pracach organizacji.

Zacnym Jubilatam składamy z okazji tak uroczystej chwili szczerze życzenia do-czekania w szczęściu i zdrowiu złotych godów małżeńskich.

Wyd. i Redakcja „Głosu”

### URODZENIA

W księgach Stanu Cywilnego zanotowano od 26 — 28 urodzenia: Władysław Sikorski, cieśla, syna: Morański Teodor, córkę. Zgonów i ślubów w tym czasie nie zanotowano.

### NOWY WŁAŚCICIEL MGOWA

W dniu 26 bm. w tut. Sądzie Grodzkim odbył się przymusowy przetarg majątku Mgowa własność p. Buszczyńskiego.

Na przetarg stawilo się dwóch licytantów W wyniku przetargu majątek Mgowa, obejmujący 2400 mórg nabył Państwowy Bank Rolny za cenę 540.000 zł. (as)

### CZYJ ROWER ?

Na posterunku PP. w Wąbrzeźnie znajduje się rower męski nr. 2262 znaleziony w okolicy Nowego pow. Świecie.

Prawowity właściciel zechce się zgłosić po odbiór na Posterunek. (k)

### REGATY.

W sobotę 29 bm. o godz. 2-giej odbędą się regaty wewnętrzne. G. K. W. „Vambresia” meta przy łazienkach.

Wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza

ZARZĄD

### TURNIJ SZACHOWY

Dnia 1 października br. bez względu na ilość zgłoszonych graczy, będzie zamknięta lista uczestników turnieju. Komisja zajmująca się turniejem wyjaśnia, że powyższy turniej urządzany jest staraniem „Rodziny Urzędniczej” tem niemniej do turnieju może zgłosić się każdy grający w szachy i niekoniecznie członek stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza”. Tak samo w dniach rozgrywek wejście będzie dozwolone wszystkim osobom interesującym się grą w szachy i wynikiem turnieju.

Komisja zaprasza wszystkich grających w szachy, by w ostatnich już 3 dniach zgłosili się do turnieju.

Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca koła rozrywek „Rodziny Urzędniczej” p. Cwinnarowiczowa, ul. Wolności, gmach Starostwa.

Przy zapisie podać proszę: Imię, nazwisko, lat adres (dokładny) oraz jednocześnie załączyć wpisowe 1 zł (można załączyć równowartość w znaczkach pocztowych).

### WYSTAWA OBJAZDOWA OPLG.

Wagon O. P. L. G. czyli Obrony Przeciwniczo - Gazowej przybędzie do Kowalewa Dworzec Główny w dniach od 2-5 października br., do Kowalewa Miasta, dnia 4 października, do Golubia 5 października br.

Obwód Powiatowy LOPP. prosi wszystkie Koła LOPP., oraz wszystkie organizacje społeczne, istniejące w miejscu postoju wagonu, jak również Kierownictwa Szkół o spowodowanie zwiedzania odnośnego wagonu. Wagon zaopatrzony jest w najnowsze eksponaty.

Godziny zwiedzania wyznacza każdorazowo instruktor wagonu w miejscu postoju po uprzednim zgłoszeniu się przedstawiciela danej organizacji.

Do Wąbrzeźna wagon OPLG. przybędzie dopiero w czasie od 5 — 5 listopada br.

Obwód Powiatowy LOPP.

### ZEBRANIE KOŁA Z. Z. Z.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 14-tej w sali p. Szymańskiego, odbyło się zebranie członków Koła Miejskiego ZZ. i Koła Robotniczego BBWR. przy udziale przeszło 200 członków.

Zebranie zagał p. Zglinicki sekr. pow. ZZZ., który zarazem wygłosił referat na temat spraw organizacyjnych ZZZ. i BBWR., podając równocześnie do wiadomości członkom Koła Miejskiego ZZZ., że ci jednocześnie należą do Koła Robotniczego BBWR., bez potrzeby opłacania do tegoż Koła składek.

Następnie przemawiał wiceprezes Koła Miejskiego ZZZ. p. Sarnowski, który złożył sprawozdanie z odbytej konferencji ZZZ. z Zarządem Głównym w Toruniu.

Trzeci referat wygłosił prezes Koła p. Morański, omawiając szeroko sprawy Koła Miejskiego ZZZ. w Wąbrzeźnie, jakoteż Koła Robotniczego BBWR.

Po przemówieniach referentów zabierali głos w dyskusji różni członkowie.

Następnie uzgodniono w dyskusji sprawę: iż Zarząd Koła Miejskiego ZZZ., jest zarazem Zarządem Koła Robotniczego BBWR.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebra-



## Zmierzch wrześniowy

Ważutkie poletko koniczu  
pod lasem liljowieje —  
niebo przez cały firmament  
wznosi się, zmierzcha, szarzeje.

Góry cofają się z wolna  
i kryją serdeczną zasłoną —  
nadrzeczne rokliny z szelestem  
w mgłę gęstniejącej toną.

Cisza — i jeno czubami  
szum się przez liście niesie  
zmierzchową kolysanką  
w zasypiającym lesie.

Wiew zaniał nagły i niski —  
jakby jesienny chód  
tam — od zachodu srebrnego,  
od dnia zatrzaśniętych wrót.

Oddzwania zgon słońca żaloszny  
jękliwość dżwon loretański —  
trzykrotne misterjum wieczorne:  
— na — Anioł — Pański. —

Ponoroka sierp wyzłocony  
skrada się cichcem, ostrożnie —  
ważutkie poletko koniczu  
zmierzchem nakrywa się trzoźnie

E. ZEGADŁOWICZ.

## Golub

## SLYCHAĆ DZWON... ALE GDZIE?

Idziemy ulicą Golubia. Wtem — dzyń, dzyń, dzyń, bije 12 razy. Chyba zegar, ale gdzie? Widać 2 wieże kościołów. Na jednej nie strzegamy nic, na drugiej coś podobnego do zegara. Idziemy bliżej wieży kościoła katolickiego i dopiero przekonywujemy się, że jest na niej zegar. Jest on własnością miejską i służy dobru powszechnemu. Ale jaka z tego korzyść? Chcąc zbadać godzinę, trzeba podejść blisko wieży i zadrzeć nos do góry. Tarcza zegarcwa szara, cyfry ledwie widoczne a wskazówek nie można odróżnić od tarczy. Bardzo dużo ludzi

## Zebrania kół B.B.W.R. w powiecie

Poniżej podajemy kalendarzyk zebrań Kół BBWR, które odbędą się w NIEDZIELĘ 30 WRZEŚNIA RB. w nast. miejscowościach:  
w PEŁŹNICY o godz. 12-tej  
w OSTROWIE o godz. 14-tej

w CZAPLACH o godz. 16-tej  
w RYŃSKU o godz. 12-tej  
w KIELPINACH o godz. 16,30  
Przybycie wszystkich członków konieczne.

## Napad rabunkowy w powiecie brodnickim

Onegdaj mniej więcej około godz. 2-giej w nocy nieznanymi osobnikami wtargnęli do mieszkania rolnika Turowskiego Wojciecha zam. w Szczuce. Pod groźbą rewolwerów steroryzowali domowników żądając od Turowskiego 2.000 zł gotówki. Rolnik obawiając się rozlewu krwi podał im miejsce, w którym przechowywał pieniądze. Była to szafa do rzeczy, stojąca w pokoju, w którym spała żona Turowskiego. — W międzyczasie napast-

nicy zamknęli wszystkich domowników w piwnicy, której drzwi zatrasowali beczką z wodą przyniesioną z kuchni. Po przeszukaniu całego mieszkania napastnicy zabrali gotówkę w sumie zł 270, 1 zegarek męski srebrny i 1 obrączkę ślubną.

Z zeznań poszkodowanych wynika, że napastników było 4-ch. Energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców napadu prowadzi policja.

korzysta tylko z tego zegara, przecież nie wszystkich stać na kupno kieszonkowego. Czyż nie możnaby poprawić, pomalować tarczy i wskazówek aby całe miasto mogło z każdego punktu widzieć wyraźnie. „Troskliwy” gospodarz nie pomyślał o tem. Toć na to nie potrzeba kilku tysięcy złotych... Trochę farby i robotnika, a uczyni się dobroć swemu miastu, a nawet sąsiedniemu.

Tylko niedbalstwo „troskliwego” gospodarza przeszkadza.

## OSCHŁA JUZ ZIEMIA, OSUSZYMY ŁZY...

Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

## Ruch Towarzystw

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Drużyna męska Ćwiczenia w hali gimnastycznej odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 7,30 wiecz. Brać udział w ćwiczeniach powinni bezwzględnie wszyscy.

NACZELNIK

— Z.Z.Z. ODDZIAŁ DROGOWY! Zebranie odbędzie się w niedzielę 30 września o godz. 2-giej po południu w sali p. Szymańskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne

ZARZĄD

— ZEBRANIE ROLNICZE KOŁA BBWR. odbędzie się dnia 30-go bm. o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Trałki. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD

— ZIELEN. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę d. 30 bm. o godz. 4-ej po poł. w lokalu oberży.

ZARZĄD

## Gielda Bydgoska

z dnia 26 września 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto	17,50—17,75
Pszenica standartowa	17,50—18,00
Jęczmień browarowy	20,50—21,25
Jęczmień jednolity	18,75—19,25
Jęczmień przemysłowy	19,00—19,50
Jęczmień zbiorowy	18,00—18,50
Owies	17,75—18,25
Mąka żytnia 65 proc.	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc	26,50—27,50
Otręby żytnie	12,00—12,50
Otręby pszenne	11,25—11,75
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Otręby jęczmienne	14,00—14,50
Rzepak zimowy bez worka	42,00—43,00
Rzepak zimowy bez worka	40,00—41,00
Mak niebieski	44,00—47,00
Gorczyca	52,00—55,00
Siemię lniane	42,00—45,00
Groch Wiktorja	43,00—47,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Ziemniaki jadalne	3,90—4,15
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	19,50—20,50
Słoma żytnia luzem	3,50—4,00
Siano nadnoteckie luzem	9,00—9,50
Śrut soja	21,75—22,25

Drukami i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie.

## Zakłady ogrodnicze

H. BORRMANN, Kowalewo - Pom.  
poleca na obecny sezon

## cebule kwiatowe i drzewka owocowe

w najlepszym gatunku

Na żądanie wysyłamy cenniki bezpłatnie

Sygnatura Km. 1961/34

## WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Pomorska Nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20. 10. 1934 r. o godz. 3-ej popoł. przystąpi do opisu nieruchomości Jarantowice tom VII karta 227 położonej w Jarantowicach pow. Wąbrzeźno woj. Pomorskie do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1,528,01 zł, z 10 proc. odsetkami od 5 marca 1931 r. przypadającej wierzycielowi Andrzejowi Nastowi kupcowi w Wąbrzeźnie od dłużnika Jana Berenta ze Szczuki pow. Brodnica i wzywa wszystkie osoby nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 17 września 1934 r.

KOMORNIK GŁOWCZEWSKI

## Cieżar kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Ogłoszenia umieszczane w GŁOSIE przynoszą wielki zysk.

## Sprzedaż parcel

rolniczych pszennych gruntów z zasiewami oraz większych parcel z budynkami odbędzie się dnia 5 października br. (piątek, o godz. 10 rano w maj. Wielkołaka pow. Wąbrzeźno stacja kol. Rychnowo

## Rowery

Original —  
Rekord  
zawsze  
najlepszy



Radjo - aparaty  
na najnowszej  
konstrukcji pa-  
tefony i płyty  
oraz wszystkie części  
zapasowe

## Baterje anodowe

stale świeże na składzie.

Magnetyzowanie słuchawek i głośników  
Naprawa oraz przebudowa odbiorników  
przestarzałych typów na nowoczesne.

Fachowe ładowanie  
i naprawa akumulatorów.  
Polecam po dotąd niebywałych niskich cenach w wielkim wyborze. —

## Fr. Biały

Zakład zegarmistrzowski — złotniczy  
Wąbrzeźno  
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 4

## Kino

dźwiękowe

„Słońce”

Dziś poraz ostatni **Pilnuj Swego Meża**. W sobotę o godz. 8,15 i w niedzielę o godz. 5 i 8,15 wielka premjera

## Masakrada miłości

W roli gł. Eliza Landy i Niels Asther

W sobotę i niedzielę **Koncert — Dancing**

## Drzewka

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe

w wielkim wyborze

po niżonych cenach

poleca

## Szkółka

Bronisława Nowackiego

Okonin, poczta Melno.

Cenniki wysyłam na żądanie

bezpłatnie

## OGŁOSZENIE

We wtorek dnia 2 października 1934 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

## jarmark

na konie i bydło

Zarząd Miejski

(-) Schwarz  
Burmistrz

## 3 pokojowe mieszkanie

całkowicie odremontowane zaraz do wynajęcia

Wiad. w adm. „Głosu”

## Chiromantka astrolog Adarelli

znana w Polsce i zagranicą sławna wróżbiarka. Przyjęcie dyskretne codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczorem

Mestwina 1 parter  
dom p. Dylewicza

## 1-2 pokoje

umeblowane z utrzymaniem lub bez do wynajęcia

Borowska  
Grudziądzka 29

## Spokojne, zdrowe mieszkanie

3 pokoje z kom. i kuchnią wolne zaraz

Pomorska 16  
willa Kordos

## Służąca

potrzebna zaraz

RACZKOWSKA  
Koścuszki 5.

## Cegła dachówka

1-szej klasy na sprzedaż

Cegielnia Gryf  
(dawniej — Sand-Dahmer)